

JAROSŁAW JAŚNIKOWSKI



KAPITAŁ

spod pędzla

Jest rzeczą absolutnie naturalną, że ludzie posiadający nadwyżki finansowe chcą tak ulokować pieniądze, by jak najbardziej pomnażać zyski. Coraz większą popularnością cieszą się inwestycje alternatywne. Zamiast lokat czy gry giełdowej inwestorzy kupują złoto, nieruchomości, inwestują w wino lub whisky. Coraz częściej na formę lokowania kapitału wybierają art investing. W centrum ich zainteresowania są zarówno uznani autorzy, jak i młodzi artyści, którzy w perspektywie najbliższego czasu mogą wstąpić do panteonu najbardziej popularnych malarzy.



Kolej transsyberyjska

Na rynku istnieją wyspecjalizowane firmy, które posiadają szeroki wachlarz ofert inwestycyjnych. Są to już nie tylko typowe propozycje regularnego inwestowania w akcje z programami długoterminowego pomnażania kapitału czy też tworzenia portfela akcji polskich i zagranicznych. To także inwestycje alternatywne, a wśród nich coraz bardziej popularne inwestycje w sztukę. Ceny obrazów wybitnych artystów wzrosły w ciągu kilku ostatnich lat niemal czterokrotnie. Dostrzegają to zarówno banki, jak i inne instytucje finansowe, które dla swoich klientów przygotowują specjalne portfele inwestycyjne związane ze sztuką. Coraz częściej inwestorzy wycofują swoje pieniądze z niepewnej giełdy i lokują je w obrazach. Stabilną lokatą jest zakup obrazów uznanych artystów, jak choćby Jerzego Nowosielskiego, którego „Dziewczyna na statku” w 1996 roku kupiona została za 45 tysięcy złotych, a w 2013 roku osiągnęła wartość 440 tysięcy złotych. Warto też przemyśleć inwestycję w dzieła współczesnych gwiazd sztuki, jak choćby Jarosława Jaśnikowskiego, który w swoich obrazach zdaje się zaklinać rzeczywistość i kształtować ją od nowa.

Uranois

ALTERNATYWNY ŚWIAT JAROSŁAWA JAŚNIKOWSKIEGO

Surrealistyczne obrazopowieści pędzla Jaśnikowskiego zyskują coraz więcej zwolenników. Świat, który malarz pokazuje w swoich obrazach, to przestrzeń istniejąca równolegle do naszej. Powstał w średniowieczu, gdy nastąpiła alternatywna możliwość końca świata. W związku z tym, że była to tylko alternatywa, nastąpiło rozdwojenie kontinuum czasoprzestrzennego – losy świata potoczyły się normalnie, ale powstała też Alternatywna Historia, w której doszło do wielkiego kataklizmu. Świat został rozbity na wiele dryfujących wysp. Dlatego artysta nazywa go Światem Alternatywnym. Jaśnikowski wędruje po nim, bada go i obserwuje. Traktuje swoje obrazy jak okna, przez które możemy zajrzeć i obserwować tę magiczną przestrzeń.



Twierdza w górach

Ponieważ Jaśnikowski opowiada przeróżne historie dziejące się w Świecie Alternatywnym, sam siebie nazywa Opowieściomalarzem, a z jego obrazów wylania się ogromne zamiłowanie do fantastycznych pojazdów, maszyn. Dlatego artysta nazywany jest także najwybitniejszym przedstawicielem polskiego steampunku w malarstwie. W jego twórczości widać też fascynację gotykiem, którego elementy można zaobserwować w wielu budowlach Świata Alternatywnego.

Ceny surrealistycznych obrazów Jarosława Jaśnikowskiego wciąż pną się w górę, stając się pewną i stałą opcją inwestowania. W ciągu niespełna dziesięciu lat ich wartość wzrosła z kilku tysięcy złotych do 25 000 – 35 000 złotych za obraz średniej wielkości (100x70 cm). Rzadkie obrazy większych rozmiarów potrafią osiągnąć cenę do 100 000 złotych. Dla wielu stanowią znakomitą lokatę kapitału, choć są również celem poszukiwań dla koneserów. Świadczy to o swego rodzaju modzie na twórczość Jaśnikowskiego zarówno w kontekście biznesowym, jak i artystycznym.